

Honorowy Obywatel Gminy Halinów

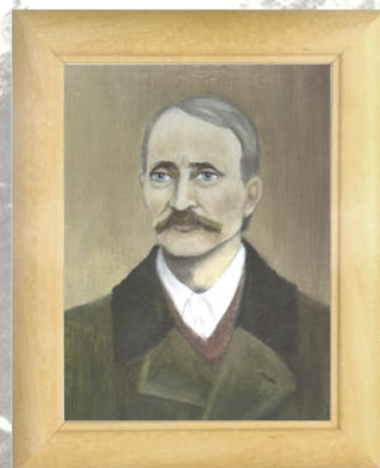
Ludwik Walesiak

(1844 - 1924)



Żyjący w XIX wieku, mieszkaniec Chobotu.

Polski patriota, torturowany przez Rosjan w czasie powstania styczniowego.



Ludwik Walesiak jako młody emisariusz działał na terenie gminy gdy zaczęły się przygotowania do patriotycznego zrywu, jakim było powstanie styczniowe 1863r., dostarczał pocztę jednemu z pułków powstaniec generała Traugutta w lesie zwanym Borkiem na skraju półnaliczących do Walesiaków. Czyn, którym zasłużył sobie na wielką chwałę i uznanie, trwającą do dziś jest godny zapisania w pamięci nie tylko społeczności lokalnej Gminy Halinów ale i całego Narodu Polskiego.

Warto dodać, że ta właśnie struktura „państwa podziemnego”, w której uczestniczył Ludwik Walesiak pomogła w późniejszych latach w odzyskaniu niepodległości Polski. Skromny dziesiętnastoletni człowiek – powstaniec, wykonywał swoje powinności związane z przenoszeniem poczty – meldunki i listy w 1863 r.

Pewnego razu po dostarczeniu pocztą polskim żołnierzom mu lekcje pejcami, kiedy nie odpowiadali. Na początek dali przeszli do perswazji wciskając mu w ręce woreczek pełen złotych carskich rubli. Kiedy nadal milczał przeszli do ostrych tortur. Zaczęto go tratować koniemi. Konie niechętnie brały w tym udział, nie mniej mocno go poobijali i poranili nie szczędząc bicza.

Ukrył się częściowo pod pnem leżącego drzewa. Zakrawawiony, półprzytomny, został wywleczony na najbliższym drzewie, wychodząc z założenia, że tego polaczka – zakapiora nie złamią w żaden sposób. Chwycił sznur tuż nad głowę, stracił palec kiedy odruchowo Zandarmów żołnierz powstaniec, wyszedł z lasu i przeciął linę a ciało Ludwika spadło na ziemię i dawało oznak życia. Po kilku godzinach Ludwik doczołgał się jednak wycieńczony do domu rodzinnego. Tam udzielono mu pierwszej pomocy a następnie przewieziono go na furmance aż do Mińska i przekazano pod opiekę zaufanego lekarza. Ten przywrócił go do zdrowia po kilkumiesięcznej troskliwej kuracji.

Kiedy Polska odzyskała wyteśkioną niepodległość to 1918 roku, Marszałek Józef Piłsudski chcąc poznać osobiście weteranów powstania, zaprosił tych jeszcze żyjących do Sulejówka.

Marszałek wręczył Ludwikowi szablę, czapkę oficerską, okazał mu wielki szacunek. Ludwik Walesiak przez całe swoje życie był wzorem patrioty, przyzwoitego człowieka, gospodarza, ojca, społecznika. A przy tym skromny, nie przechwalał się. Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1921-1924. Imię Ludwika umieszczono w Dzienniku Personalnym i przyznana mu była stała pensja.

Ludwik zmarł mając 80 lat w 1924 roku w Chobocie. Był patronem 7-go pułku ułanów, który przybył konno do Chobotu na jego pogrzeb aby oddać mu hołd. Trumnę ciągnęły na marach cztery białe konie a przykryta była biało-czerwony flagą, na której leżała czapka oficerska z trzema gwiazdkami.

Orkiestra wojskowa z trzema gwiazdkami. Trumnę ciągnęły na marach cztery białe konie. Wśród pamiętek i dokumentów, do najcenniejszych należy przysłany naszemu bohaterowi list od Rządu Narodowego w 1863 roku. Jest to list dziękczynny za odwagę i poświęcenie.

Zgodnie z Uchwałą Nr XXXV.316.2013 z dnia 19 kwietnia 2013 roku, Rada Miejska nadała tytuł Honorowy Obywatel Gminy Halinów Panu Ludwikowi Walesiakowi w uznaniu zasług dla Gminy Halinów.

